

Sygn. akt I ACa 313/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Marzena Konsek - Bitkowska

Sędziowie: Beata Byszewska (spr.)

Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2020 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w G.

przeciwko S. K. (1)

o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 lutego 2019 r., sygn. akt XXIV C 611/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od S. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak – Dąbrowska Marzena Konsek – Bitkowska Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 313/19

UZASADNIENIE

Pozwem z 24 czerwca 2016 roku Skarb Państwa – Naczelnik Urzędu Skarbowego w G. wniósł przeciwko S. K. (1) o uznanie za bezskuteczną umowy sprzedaży z 10 października 2012 dotyczącej zabudowanej nieruchomości o pow. 840 m², położonej w W. przy Placu (...) i ul. (...), objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Grójcu, mocą której W. P. działając w imieniu Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., przeniósł na pozwaną własność przedmiotowej nieruchomości, a to w celu umożliwienia wierzycielowi Skarbowi Państwa – Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w G. zaspokojenia wierzytelności wobec wymienionej spółki z tytułu zaległości w podatku od towarów i usług za grudzień 2006 r., styczeń 2007 r., marzec 2007 r., kwiecień 2007 r., maj 2007 r., czerwiec 2007 r., lipiec 2007 r., wrzesień 2007 r., październik 2007 r., listopad 2007 r., grudzień 2007 r. wraz z należnymi odsetkami podatkowymi i kosztami egzekucji. Pismem procesowym z 5 stycznia 2017 r. powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o uznanie bezskuteczności czynności prawnej w postaci umowy sprzedaży z 10 października 2012 r. również w celu ochrony wierzytelności powoda wobec (...) sp. z o.o. z tytułu podatku od towarów i usług za luty 2007 r. i sierpień 2007 r. Natomiast pismem procesowym z 5 października 2017 r. powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł

o uznanie bezskuteczności zaskarżonej czynności także celem ochrony wierzytelności powoda wobec (...) sp. z o.o. z tytułu podatku od towarów i usług za styczeń i luty 2008 r.

W odpowiedzi na pozew S. K. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w ten sposób, że w punkcie pierwszym tego orzeczenia uznał za bezskuteczną w stosunku do Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. umowę sprzedaży z 10 października 2012 r. nieruchomości położonej w W. przy pl. (...) i ul. (...), o powierzchni 840 m. kw., objętej księgą wieczystą nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Grójcu, dokonaną aktem notarialnym repertorium (...) sporządzonym przez notariusza M. L. w W., zawartą pomiędzy Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w W. i S. K. (1), mocą której własność opisanej nieruchomości została przeniesiona na S. K. (1), w celu umożliwienia Skarbowi Państwa – Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w G. zaspokojenia jego wierzytelności wobec Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w W. z tytułu podatku od towarów i usług za:

- grudzień 2006 r., stwierdzona tytułem wykonawczym nr (...),
- styczeń 2007 r., stwierdzona tytułem wykonawczym nr (...),
- luty 2007 r., stwierdzona decyzją Dyrektora Izby Skarbowej w W. z 10 listopada 2016 r., znak (...),
- marzec 2007 r., stwierdzona tytułem wykonawczym nr (...),
- kwiecień 2007 r., stwierdzona tytułem wykonawczym nr (...),
- maj 2007 r., stwierdzona tytułem wykonawczym nr (...),
- czerwiec 2007 r., stwierdzona tytułem wykonawczym nr(...),
- lipiec 2007 r., stwierdzona tytułem wykonawczym nr (...),
- sierpień 2007 r., stwierdzona decyzją Dyrektora Izby Skarbowej w W. z 10 listopada 2016 r., znak (...),
- wrzesień 2007 r., stwierdzona tytułem wykonawczym nr(...),
- październik 2007 r., stwierdzona tytułem wykonawczym nr (...),
- listopad 2007 r., stwierdzona tytułem wykonawczym nr (...),
- grudzień 2007 r., stwierdzona tytułem wykonawczym nr (...)

wraz z należnymi odsetkami podatkowymi i kosztami egzekucji wyżej wymienionych zobowiązań. Nadto, w punkcie drugim orzeczenia, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 21 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz powoda kwotę 25 000 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu.

Wyrokiem uzupełniającym z dnia 10 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uzupełnił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 22 lutego 2019 r. poprzez dodanie punktu 4. o brzmieniu: „uznanie za bezskuteczną w stosunku do Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. czynności prawnej, o której mowa w punkcie 1. wyroku następuje również w celu umożliwienia Skarbowi Państwa – Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w G. zaspokojenia jego wierzytelności wobec Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w W. z tytułu podatku od towarów i usług za styczeń i luty 2008 roku, stwierdzonych decyzją Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w W. z 27 kwietnia 2016 r., znak (...) utrzymaną w mocy decyzją Dyrektora Izby Skarbowej w W. z 28 listopada 2016 r., znak (...)”.

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw przywołanego rozstrzygnięcia wynika, że między Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej (...) sp. z o.o.” lub „Spółka”), reprezentowanym przez prezesa jednoosobowego zarządu W.

P., a (...) sp. z o.o., reprezentowaną przez S. K. (2), męża pozwanej S. K. (1), w dniu 30 listopada 2011 r. oraz z w dniu 20 marca 2012 r. zawarte zostały umowy w przedmiocie opracowania i uruchomienia produkcji katalizatorów spalania (...) i dostosowania do tego hali przemysłowej. Wspólnikami wspomnianej spółki (...) byli pozwana i jej mąż S. K. (2). Natomiast w 2012 r. pozwana razem z prezesem Spółki odbyła podróż biznesową do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Jak odnotowano, w dniu 10 października 2012 r. – aktem notarialnym repertorium (...) sporządzonym przez notariusza M. L. w W. – została zawarta umowa sprzedaży nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę o pow. 840 m², położoną w W. przy Placu (...) i ul. (...), objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Grójcu, mocą której Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., w imieniu którego działał W. P., jako prezes jednoosobowego zarządu spółki, przeniósł na pozwaną własność przedmiotowej nieruchomości za cenę w kwocie 500 000 zł. Strony uzgodniły, że cena zostanie przez kupującą zapłacona do 31 grudnia 2013 r.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że część ceny nabycia przedmiotowej nieruchomości – w kwocie 263 000 zł – pozwana wpłaciła na konto (...) sp. z o.o., co nastąpiło w okresie od 16 do 30 października 2012 r. Następnie, w dniu 30 października 2012 r., została podpisana umowa o przeniesieniu wierzytelności, zgodnie z którą dłużnik zbył na rzecz (...), (...) wierzytelność wobec pozwanej o zapłatę części ceny sprzedaży w kwocie 237 000 zł. W okresie od 19 do 29 listopada 2012 r. pozwana dokonała na rzecz nabywcy wierzytelności przelewów na łączną kwotę 238 000 zł. Nabywca wierzytelności wystawił pozwanej pokwitowanie wpłaty datowane na 30 października 2012 r. W uzasadnieniu orzeczenia odnotowano przy tym, że pozwana otrzymała od matki A. P. (1) darowiznę w kwocie 247 000 zł. A. P. (1) dokonała przelewów na konto S. K. (1) na kwotę 247 000 zł w okresie od 15 do 30 listopada 2012 r.

Wśród okoliczności faktycznych sprawy uwzględniono, iż na dzień podpisania aktu notarialnego nieruchomości położona przy Placu (...) i ul. (...) w W. była obciążona hipoteką umowną zwykłą na kwotę 1 500 000 zł oraz hipoteką umowną kaucyjną na kwotę 537 200 zł na rzecz (...) w W., tytułem kredytów udzielonych (...) sp. z o.o. przez ten bank. Hipoteki zostały wykreślone 15 listopada 2012 r., z uwagi na całkowitą spłatę kredytu przez Spółkę 15 października 2012 r.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy odnotował, że w dniu 6 listopada 2012 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., w imieniu której działał W. P., sprzedała użytkowanie wieczyste nieruchomości o łącznej pow. 2,0025 ha wraz z własnością budynków, budowli i urządzeń (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. za 1 500 000 zł, której współniczkami były córki W. P. – D. P. oraz A. P. (2). Z kolei w dniu 8 listopada 2012 r. (...) sp. z o.o., w imieniu której działała jako prokurent samoistny A. P. (1), żona W. P., sprzedała użytkowanie wieczyste nieruchomości o pow. 1,3093 ha wraz z budynkami, budowlami i urządzeniami oraz użytkowanie wieczyste nieruchomości o powierzchni 384 m² wraz z budynkami i urządzeniami (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., reprezentowanej przez prezesa jednoosobowego zarządu W. P., za cenę odpowiednio w kwocie 980 000 zł i 20 000 zł. Kolejno, w dniu 5 września 2013 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. sprzedała użytkowanie wieczyste nieruchomości nabytej od (...) sp. z o.o. 6 listopada 2012 r. spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., reprezentowanej przez prezesa jednoosobowego zarządu W. P.. Natomiast w dniu 24 września 2013 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. sprzedała użytkowanie wieczyste nieruchomości o pow. 1,3093 ha, które spółka nabyła 8 listopada 2012 r., spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., reprezentowanej przez prezesa jednoosobowego zarządu W. P..

W dacie orzekania przez Sąd pierwszej instancji – jak ustalono – (...) sp. z o.o. pozostawała właścicielem nieruchomości gruntowej zabudowanej znajdującej się w R. przy ulicy (...) (księga wieczysta nr (...)) o powierzchni 0,9972 ha. W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości zostały wpisane hipoteki: umowna w kwocie 3 000 000 zł na rzecz (...) SA w W., przymusowa w kwocie 8 635 774 zł na rzecz Naczelnika Trzeciego (...) Urzędu Skarbowego w R., przymusowa w kwocie 81 600 000 zł na rzecz Naczelnika Urzędu Skarbowego w G., przymusowa w kwocie 9 570 000 zł na rzecz Naczelnika Urzędu Skarbowego w G., przymusowa w kwocie 80 862 500 zł na rzecz Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. i przymusowa w kwocie 543 247,50 zł na rzecz Skarbu Państwa z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego we własność. Z nieruchomości tej prowadzona była też egzekucja kwoty 324 677,80 zł na rzecz wierzyciela (...) sp. z o.o. w W..

Co do wiarygodności powoda względem dłużnika Sąd Okręgowy ustalił, iż Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w W. (...) postanowieniem nr (...) z 7 grudnia 2011 r. wszczął postępowanie kontrolne (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Na wniosek W. P., działającego jako prezes zarządu (...) sp. z o.o., postępowanie kontrolne wszczęto w dniu 3 stycznia 2012 r. W decyzji wymiarowej z 15 września 2015 r. (nr (...)), utrzymanej w mocy decyzją Dyrektora Izby Skarbowej w W. z 28 grudnia 2015 r. (nr (...)), określone zostały obowiązania Spółki z tytułu podatku od towarów i usług za okres od grudnia 2006 r. do grudnia 2007 r., z wyłączeniem lutego i sierpnia 2007 r. Z kolei w dniu 1 lutego 2016 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w G. wystawił tytuły wykonawcze stwierdzające, że Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. jest dłużnikiem Skarbu Państwa z tytułu zaległości w płatności podatku od towarów i usług za:

- grudzień 2006 r., w wysokości 10 756 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...) i w wysokości 1 306 121 zł z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...),
- styczeń 2007 r., w wysokości 24 504 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...) i w wysokości 870 150 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...),
- marzec 2007 r., w wysokości 12 263 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...) i w wysokości 1 487 717 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...),
- kwiecień 2007 r., w wysokości 26 169 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...) i w wysokości 1 625 619 zł z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...)
- maj 2007 r., w wysokości 107 104 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...) i w wysokości 4 355 999 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...),
- czerwiec 2007 r., w wysokości 18 379 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...) i w wysokości 3 138 851 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...),
- lipiec 2007 r., w wysokości 24 220 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...) i w wysokości 3 188 226 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...),
- wrzesień 2007 r., w wysokości 2 881 042 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...) i w wysokości 22 990 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...),
- październik 2007 r., w wysokości 2 898 816 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...) i w wysokości 25 309 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...),
- listopad 2007 r., w wysokości 2 697 781 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...),
- grudzień 2007 r., w wysokości 2 865 988 zł wraz z odsetkami – tytuł wykonawczy nr (...).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż decyzjami z 10 listopada 2016 r. Dyrektor Izby Skarbowej w W. uznał, że Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. jest dłużnikiem Skarbu Państwa z tytułu zaległości w płatności podatku od towarów i usług za:

- luty 2007 r. – decyzja znak (...) w kwocie 895.905 zł,
- sierpień 2007 r. – decyzja znak (...) w łącznej kwocie 3.276.272 zł.

Natomiast decyzją z 27 kwietnia 2016 r. nr (...) Dyrektor Izby Skarbowej w W. określił, że Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. jest dłużnikiem Skarbu Państwa z tytułu zaległości w płatności podatku od towarów i usług za:

styczeń 2008 r., w wysokości 2 698 357 zł wraz z odsetkami oraz 47 388 zł wraz z odsetkami,

luty 2018 r., w wysokości 1 013 347 zł wraz z odsetkami oraz 14 292 zł wraz z odsetkami.

Według kolejnych ustaleń Sądu Okręgowego, (...) sp. z o.o. wszczęto w lutym 2016 r. administracyjne postępowanie egzekucyjne, w toku którego dokonano zajęcia wierzytelności spółki z rachunków bankowych. Zajęcia te okazały się całkowicie nieskuteczne. Postanowieniem z 10 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w Radomiu, sygn. akt V GU 14/16, zabezpieczył majątek dłużnika Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorcy sądowego w osobie M. C.. Postanowieniem z 26 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy w Radomiu, sygn. akt V GU 14/16, oddalił złożony przez dłużnika 26 lutego 2016 roku wniosek o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. W uzasadnieniu wskazano, że niewypłacalność dłużnika – w świetle zgromadzonych danych – nie budziła wątpliwości. Dłużnik posiadał nadto majątek w postaci nieruchomości gruntowej i linii produkcyjnej, który jednak był obciążony hipotekami i zastawami w stopniu przekraczającym wartość tych składników majątkowych. Nie było więc podstaw do ogłoszenia upadłości, gdyż majątek dłużnika, inny niż obciążony rzeczowo w stopniu przekraczającym jego wartość, nie był wystarczający, aby zaspokoić koszty postępowania upadłościowego. Jak przy tym odnotowano, Naczelnik Urzędu Skarbowego w G. zsumował wymagalne podatkowe zaległości (...) sp. z o.o. wobec Skarbu Państwa za okres od grudnia 2006 r. do lutego 2008 r. i od grudnia 2015 r. do października 2016 r. – według stanu na 14 stycznia 2019 r. – na 77 309 516 zł.

Przywołany stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty, których wiarygodność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony.

Jednocześnie, za niewiarygodne uznał zeznania świadków Z. D. i W. K., pomimo ich zbieżności z zeznaniami świadka W. P., że świadkom przedstawiono ofertę sprzedaży przedmiotowej nieruchomości za kwotę 700 000 – 750 000 zł. Sąd pierwszej instancji zauważył bowiem, iż z pozostałych okoliczności sprawy wynikało, że dłużnik nie zmierzał do zbycia przedmiotowej nieruchomości osobom trzecim, tylko do takiego jej rozdysponowania, aby nie można z niej było prowadzić egzekucji wierzytelności wobec dłużnika i jednocześnie, aby nieruchomość została w dyspozycji rodziny P..

W ocenie Sądu Okręgowego nie było też podstaw, aby uznać za miarodajne zeznania świadka E. G.. Zeznania tego świadka, że spółka (...) udzieliła pożyczki dłużnikowi, nie znalazły potwierdzenia w żadnym wiarygodnym materiale dowodowym. Nadto, jak zauważył Sąd pierwszej instancji, w aktach znalazły się sprzeczne ze sobą dowody na okoliczność rzekomego zwrotu pożyczki. Zdaniem Sądu Okręgowego fikcyjne pozostaje potwierdzenie wpłaty przez pozwaną kwoty 237 000 zł wystawione 30 października 2012 r. oraz dowody wpłat z okresu od 19 do 29 listopada 2012 r. na łączną kwotę 238 000 zł. Potwierdzenie wystawiono bowiem przed dokonaniem wpłat, z kolei wysokość wpłat nie odpowiadała kwocie wierzytelności przelanej przez dłużnika na spółkę (...).

Sąd Okręgowy nie dał również wiary zeznaniom świadków S. K. (2), A. P. (1), P. S., S. Z. i W. P. oraz pozwanej w części dotyczącej złych relacji pozwanej z ojcem. Zwrócił w tym kontekście uwagę, iż przedsiębiorstwo kierowane przez męża pozwanej, którego pozwana była współnikiem, podpisało duży kontrakt ze Spółką jej ojca. Wskazał również, iż bezpośrednio przed zakupem nieruchomości pozwana odbyła wraz z ojcem podróż biznesową, gdzie pełniła rolę tłumacza, co – jak zauważył Sąd Okręgowy – wiąże się z zaufaniem. Jakkolwiek Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadków oraz dokumentacji przedstawionej przez pozwaną na okoliczność badań lekarskich, które pozwana przeszła przy okazji wizyty w USA, to jednak uznał je za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego, o dużym zaufaniu pomiędzy pozwaną a jej ojcem świadczył fakt, iż w chwili zakupu przedmiotowej nieruchomości była ona obciążona hipoteką, zaś w akcie notarialnym brak choćby zobowiązania się zbywcy do spłaty tych hipotek, nie mówiąc o mechanizmie jakiegokolwiek realnej ochronie nabywcy przed sytuacją braku ich spłaty.

Pozostałe okoliczności, na które zeznawali świadkowie, również świadek V. M. i pozwana, Sąd Okręgowy uznał albo za nieistotne dla rozstrzygnięcia (zły stan techniczny nieruchomości i potrzeba przeprowadzenia remontu i zakres jego wykonania) albo za sprowadzające się do oceny prawnej sprawy. Podobnie, za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy uznano dokumenty dotyczące stanu przedmiotowej nieruchomości, protokoły jej oględzin, dokumenty medyczne pozwanej, dokumenty związane ze studiami podyplomowymi pozwanej.

Jako wytworzony tylko na potrzeby ukrycia rzeczywistej intencji zbywcy Sąd Okręgowy ocenił dokument w postaci pisma z 12 września 2012 r. (...) sp. z o.o. do przedsiębiorstwa (...) z ofertą sprzedaży przedmiotowej nieruchomości za 650 000 zł. Ocena ta wynikała z minimalnej wiarygodności dłużnika, który posługiwał się szeregiem dokumentów nieodzwierciedlających stanu faktycznego. Oceniając dokument Sąd Okręgowy miał na względzie, że żadna z nieruchomości sprzedanych w 2012 r. przez dłużnika nie została zbyta osobie spoza rodziny P..

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka J. F., wskazując, że okoliczności, na które miałyby ona zeznawać nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy za nieuzasadniony uznał zarzut niedopuszczalności korzystania z instytucji skargi pauliańskiej na podstawie art. 527 § 1 k.c. w związku z dochodzeniem przez Skarb Państwa należności publicznoprawnych. Powołując się na bogate orzecznictwo sądów powszechnych, Sąd pierwszej instancji stwierdził publicznoprawny charakter roszczenia nie wyklucza skorzystania z art. 527 § 1 k.c. w drodze analogiae legis. Wyjaśnił, iż W ustawie z 29 sierpnia 1997 roku ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 201), nie ma regulacji podobnej do istniejącej w kodeksie cywilnym ochrony wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Wyczerpujący charakter wyliczenia sytuacji związanych z odpowiedzialnością podatkową osób trzecich oznacza, że ustawodawca de lege lata nie stworzył organom administracji publicznej podstawy do przeprowadzenia we własnym zakresie postępowania, którego przedmiotem byłoby zastosowanie wprost lub odpowiednio cywilnoprawnej instytucji skargi pauliańskiej bądź innej o podobnym celu instytucji, unormowanej bezpośrednio we wskazanych ustawach. Nie ma zatem, jak tego wymaga art. 2 § 3 k.p.c., przepisu szczególnego, który uprawniałby wierzyciela należności publicznoprawnej do jednostronnego, a więc władczego, zadecydowania, po powołaniu się na przesłanki nominalnie przynależne skardze pauliańskiej, o treści stosunku prawnego łączącego go z osobą trzecią. Oznacza to, że konstrukcją cywilistycznej skargi pauliańskiej należy objąć także w drodze zastosowania analogiae legis wierzytelność publicznoprawną (por. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 13 maja 2005 r., sygn. akt I CK 677/04, LEX nr 70117).

Nadto, Sąd Okręgowy podkreślił, że o ile na etapie powstania należności podatkowej organ podatkowy posiada określony prawem zakres władztwa i jest podmiotem nadrzędnym w stosunku do podatnika, to jednak od chwili wystąpienia o ochronę należności podatkowej na drodze procesu cywilnego strony są równorzędne. Korzystając z art. 527 § 1 k.p.c. Skarb Państwa – organ podatkowy nie posiada żadnych dodatkowych praw, które nie przysługiwałyby jego przeciwnikowi procesowemu. W związku z powyższym Sąd Okręgowy nie podzielił również argumentacji strony pozwanej dotyczącej sprzeczności z Konstytucją możliwości skorzystania przez organ władzy publicznej z art. 527 § 1 k.p.c. w celu dochodzenia należności publicznoprawnych.

Przystępując do oceny warstwy merytorycznej żądania, w pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji ustalił, iż zgodnie z art. 527 § 1 k.p.c. możliwość skutecznego domagania się ochrony na podstawie skargi pauliańskiej wymaga kumulatywnego spełnienia następujących przesłanek: a) istnienia godnego ochrony interesu wierzyciela w postaci wierzytelności; b) dokonania przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią; c) wystąpienia pokrzywdzenia wierzyciela wskutek dokonania tejże czynności prawnej; d) dokonania jej przez dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela; e) uzyskania wskutek tej czynności korzyści majątkowej przez osobę trzecią; f) wiedzy osoby trzeciej o sposobie działania dłużnika lub możliwości dowiedzenia się o nim przy zachowaniu należytej staranności. W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa wykazała wystąpienie wszystkich wymienionych warunków skuteczności powództwa.

Po pierwsze, zdaniem Sądu pierwszej instancji, przedkładając do akt sprawy tytuły wykonawcze oraz ostateczne decyzje administracyjne stwierdzające istnienie zaległości płatniczych spółki (...)sp. z o.o. z siedzibą w W. w zapłacie podatku od towarów i usług za okres od grudnia 2006 r. do lutego 2008 r. powód wykazał, że przysługuje mu wierzytelność wobec spółki na kwotę powyżej 70 mln zł. Sąd Okręgowy uznał również, że spełniona została przesłanka w postaci dokonania przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią. Nie ulegało wątpliwości Sądu Okręgowego ani nie było kwestionowane przez strony, że zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości dokonanej aktem notarialnym z

10 października 2012 r. było czynnością prawną. Poza sporem było również, że pozwana była osobą trzecią, gdyż nie była ona stroną stosunku prawnego, z którego wynikała wierzytelność, której ochrony domagał się powód.

Analizę kwestii wystąpienia pokrzywdzenia wierzyciela wskutek dokonania czynności prawnej oraz dokonania jej przez dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela Sąd Okręgowy rozpoczął od wyeksponowania okoliczności towarzyszących zawarciu spornej umowy sprzedaży. Zauważył, że w chwili zawierania przedmiotowej umowy w (...) sp. z o.o. trwało zaawansowane, rozpoczęte w styczniu 2012 r., postępowanie kontrolne organów kontroli skarbowej. W jego toku przesłuchiowano pracowników i reprezentantów Spółki. Postępowanie to dotyczyło m. in. nieprawidłowości w rozliczeniach podatku VAT wynikających z fikcyjności realizowanych w latach 2006– 2008 usług. Tym samym, jak ocenił Sąd Okręgowy, Spółka musiała wiedzieć, że część z wykazywanych przez nią usług ma charakter fikcyjny, co stało się następnie podstawą do wydania w 2015 r. decyzji stwierdzających istnienie zobowiązań podatkowych. Nie jest bowiem możliwe, jak podkreślił Sąd pierwszej instancji, aby osoba, która powołuje się przy dokonywaniu rozliczeń podatkowych na niewykonywane faktycznie usługi nie wiedziała o tym. Wywodząc z lektury dokumentów z postępowania administracyjnego i kończących je decyzji, że współorganizatorem całego procesu był prezes spółki W. P., Sąd Okręgowy przyjął, że Spółka wiedziała o istnieniu wierzytelności Skarbu Państwa od kiedy powstał obowiązek zapłaty podatku VAT, których ochrony domagał się powód w niniejszym postępowaniu.

Nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, że przedmiotowa umowa sprzedaży była pierwszą z serii transakcji wykonanych przez prezesa Spółki – W. P., które to złożyły się na proces wyprowadzania składników majątkowych ze spółki będącej przedmiotem kontroli skarbowej, do innych spółek należących do rodziny oraz samego W. P.. Transakcje te zostały wymienione w stanie faktycznym. Ich dokonanie, zdaniem Sądu Okręgowego, jednoznacznie wskazuje na celowe działanie dłużnika, nakierowane na uniemożliwienie zaspokojenia się wierzycieli, w tym Skarbu Państwa, z majątku Spółki. Spółka miała bowiem świadomość wysokości ciążyących na niej zobowiązań (zgodnie z decyzją wymiarową z 15 września 2015 r. było to ponad 50 000 000 zł należności głównej i odsetek), które to zobowiązania znacznie przekraczały wartość wszystkich aktywów Spółki.

Nieprzekonujące, zdaniem Sądu Okręgowego, było stanowisko pozwanej, że dłużnik w chwili transakcji nie wiedział ani nie mógł wiedzieć o zobowiązaniach wobec Skarbu Państwa, o czym miałyby świadczyć wystawiane w roku transakcji i w kolejnych trzech latach zaświadczenia organów skarbowych o braku zaległości podatkowych dłużnika. Jak zauważył Sąd pierwszej instancji, zaświadczenia te były jedynie świadectwem braku formalnego stwierdzenia istnienia zobowiązań podatkowych dłużnika, a kontrole, o których wspomina pozwana były prowadzone jedynie pod kątem formalnym, co z góry wykluczało możliwość wykrycia nieprawidłowości w obliczeniach podatku VAT wynikających z powołania się przez dłużnika na fikcyjne usługi. Sam dłużnik, jako organizator tych niewykonywanych faktycznie usług, wiedział o nich, zatem wiedział również o podatkowych konsekwencjach swych działań.

Sąd Okręgowy nie dał wiary pozwanej, która podnosiła, że dłużnik zbył na jej rzecz przedmiotową nieruchomość, aby uzyskać środki na spłatę pożyczki udzielonej mu przez spółkę (...), a nie w celu pozbawienia powoda możliwości zaspokojenia roszczeń. W ocenie Sądu pierwszej instancji dłużnik, który generował dokumentację poświadczającą wykonywanie fikcyjnych usług, równie łatwo mógł wytworzyć dokument oznaczony jako umowa pożyczki z 8 maja 2012 r. (k. 863 – 864). Po wtóre, zastanowienie Sądu Okręgowego budziło, że dłużnik, aby uzyskać 500 000 zł na rzekomą spłatę pożyczki zbył nieruchomość, na której były zabezpieczone wierzytelności na kilkukrotnie większą kwotę, które spłacił wkrótce po zbyciu nieruchomości pozwanej.

Wreszcie, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż dłużnik pozostawał niewypłacalny zarówno według stanu na dzień wystąpienia z powództwem i chwilę zamknięcia rozprawy. W obu tych momentach majątek dłużnika był znacznie mniejszy niż wysokość jego zobowiązań, które tylko w zakresie wierzytelności powoda opiewały na ponad 70 milionów złotych. W złożonym w lutym 2016 r. wniosku o ogłoszenie upadłości sam dłużnik przyznał, że jest niewypłacalny i nie obsługuje nawet bieżących zobowiązań. Stąd wniosek, że wyzbycie się przez dłużnika każdego składnika jego majątku, w tym nieruchomości będącej przedmiotem kwestionowanej pozwem umowy, skutkowało powiększeniem się stanu niewypłacalności dłużnika.

Mając na uwadze, że na podstawie przedmiotowej umowy sprzedaży własność nieruchomości opisanej w żądaniu pozwu przeszła z majątku dłużnika do majątku pozwanej, Sąd Okręgowy przyjął za za spełnioną przesłankę uzyskania przez pozwaną korzyści majątkowej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, dla ceny omawianej przesłanki nie miało znaczenia czy sporna umowa została zawarta w ten sposób, że pozwana zapłaciła rynkową cenę nabycia. Jak wyjaśnił, niezależnie od tego czy cena sprzedaży w kwocie 500 000 zł była realna, czy też zaniżona lub zawyżona, to pozwana w wyniku transakcji stała się właścicielem nieruchomości, zatem uzyskała korzyść majątkową. Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego, jakkolwiek – w świetle dorobku judykatury – ekwiwalentność świadczenia wyłącza pokrzywdzenie wierzycieli, to jednak jedynie wówczas, gdy dłużnik w zamian za swoje świadczenie otrzymał rzecz lub prawo, które nadal znajdują się w jego majątku lub posłużyły do zaspokojenia wierzycieli. Tymczasem powód nie miał możliwości zaspokojenia się z ekwiwalentu w postaci ceny sprzedaży nieruchomości. Część tej ceny – jak twierdziła sama pozwana – została od razu przeznaczona na spłatę innego wierzyciela, a pozostała kwota nie istniała w majątku dłużnika w chwili wszczęcia egzekucji wierzytelności powoda ani nie została wcześniej objęta zabezpieczeniem. Wskutek kwestionowanej pozwem czynności dłużnik nie uzyskał zatem ekwiwalentu, z którego powód miał możliwość się zaspokoić.

Sąd Okręgowy uznał nadto, że pozwana pozostawała osobą bliską dla dłużnika, w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. Wziął przy tym pod uwagę, iż pozwana jest córką W. P. – prezesa jednoosobowego zarządu spółki (...) sp. z o.o. oraz ówczesnego prokurenta tej Spółki, A. P. (1). Nadto, pozwana utrzymywała kontakty biznesowe z dłużnikiem, wynikające z umów zawartych w 2011 i 2012 r. przez dłużnika i (...) sp. z o.o., której to spółki pozwana była współnikiem. Sąd pierwszej instancji nie pominął również, że pozwana wspólnie z ojcem wyjechała w celach biznesowych do Stanów Zjednoczonych. Na prośbę dłużnika pozwana podpisała zgodę na przelew wierzytelności o zapłatę części ceny za nabycie przez nią przedmiotowej nieruchomości. Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet w sytuacji, gdyby pozwana udowodniła, że w chwili zawierania umowy sprzedaży nieruchomości była skłócona z ojcem, czego nie zdołała uczynić, to nie obaliliby domniemania z art. 527 § 3 k.c. Niezależnie bowiem od twierdzeń pozwanej o pozostawaniu w napiętych relacjach z ojcem, jej kontakty z matką, która w czasie podpisania aktu notarialnego z 10 października 2012 r. pozostawała prokurentem (...) sp. z o.o., pozostawały dobre. Sąd Okręgowy miał na względzie, iż pozwana podała, że część środków na zakup tej nieruchomości pozyskała z darowizny poczynionej na jej rzecz przez matkę, A. P. (1). W ocenie Sądu, nawet w sytuacji, gdyby przyjąć, że o działaniu na szkodę wierzycieli pozwana nie mogła dowiedzieć się od ojca, prezesa zarządu Spółki, mogłaby dowiedzieć się tego od matki, prokurenta Spółki. Jak przy tym wyeksponowano, A. P. (1) była wówczas aktywnym pełnomocnikiem Spółki, jako prokurent (...) sp. z o.o. uczestniczyła w procesie wyprowadzania środków majątkowych ze Spółki poprzez sprzedaż spółce (...) sp. z o.o., reprezentowanej przez W. P., użytkownika wieczystego dwóch nieruchomości wraz z własnością budynków.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i wynikającej z niego zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwana przegrała niniejszą sprawę w całości, wobec tego powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu. Zgodnie z art. 99 k.p.c. Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. Zasądzoną na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa tytułem kosztów zastępstwa procesowego kwotę w wysokości 21 600 zł (14 400 + 7 200) Sąd Okręgowy ustalił na podstawie § 2 pkt 7 i § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu.

Nadto, Sąd pierwszej instancji nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Okręgowego w Warszawie) od pozwanej kwotę 25 000 złotych, tytułem nieopłaconej opłaty od pozwu, z uwagi na to, że powód jako Skarb Państwa nie miał obowiązku uiszczania opłat (art. 94 ustawy z 28 lipca 2005 r. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Dz. U. nr 90, poz. 584, z późn. zm.). Stosownie zaś do art. 113 ust. 1 tej ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódła pozwana, zaskarżając przedmiotowe rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miały lub mogły mieć wpływ na treść wyroku, tj.

1. art. 379 pkt 1 k.p.c. poprzez rozpatrzenie sprawy, w której droga sądowa była niedopuszczalna, co skutkuje nieważnością postępowania;

2. obrazę przepisu art. 233 k.p.c., poprzez błędne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że fakt prowadzenia u dłużnika kontroli podatkowej stanowi dostateczną przesłankę dla uznania, że istnieje wiarygodność Skarbu Państwa wobec dłużnika, w sytuacji, w której u dłużnika wielokrotnie wcześniej prowadzone były kontrole podatkowe, które nigdy wcześniej nie wykazały nieprawidłowości i istnienia wiarygodności Skarbu Państwa wobec dłużnika, a ponadto w sytuacji, w której istnienie wiarygodności i ich wysokość stwierdzone zostały dopiero decyzją wymiarowa dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej z września 2015 r., utrzymaną w mocy przez Dyrektora Izby Skarbowej w W. w dniu 28 grudnia 2015 r., zaś tytuły wykonawcze stwierdzające, że Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. jest dłużnikiem skarbu Państwa wydane zostały dopiero w 2016 r., a zatem po ponad 5 latach od wszczęcia kontroli podatkowej u dłużnika;

3. obrazę przepisu art. 233 k.p.c., poprzez błędne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że nieudowodnione zostały okoliczności związane z udzieleniem przez spółkę (...) (...) dłużnikowi pożyczki, oraz z jej spłatą, w sytuacji gdy w aktach sprawy znajduje się nie tylko umowa pożyczki, ale też dowody jej częściowej spłaty na rzecz (...) pożyczki udzielonej w dłużnikowi, dokonanej przez pozwaną w ramach zapłaty ceny za nieruchomości nabytą w drodze umowy, której uznania za bezskuteczną domaga się powód. To wszystko w sytuacji, w której fakt udzielenia i spłaty pożyczki znajduje dodatkowe potwierdzenie w zeznaniach świadków Y. G. oraz W. P.. Powyższe skutkowało błędnym przyjęciem, że umowa zawarta między dłużnikiem i pozwaną została zawarta z pokrzywdzeniem wierzyciela w sytuacji, w której w istocie jej wykonanie przez pozwaną prowadziło bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia (...) - wierzyciela dłużnika o zwrot pożyczki, które to roszczenie było wymagalne już w chwili zawarcia przedmiotowej umowy sprzedaży nieruchomości.

4. obrazę przepisu 233 K.p.c., poprzez błędne i sprzeczne z zasadami logiki uznanie, że na skutek zawarcia umowy sprzedaży pozwana uzyskała korzyść majątkową, w sytuacji w której brak jest jakichkolwiek dowodów, że transakcja została zawarta po cenie nierynkowej, a cena za przedmiotową nieruchomość została zapłacona w całości;

5. obrazę przepisu art. 233 K.p.c., skutkującą utrzymaniem domniemania wiedzy pozwanej o pokrzywdzeniu wierzyciela, poprzez błędne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że fakt pozostawania w dniu zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości matki pozwanej w strukturach podmiotów należących do jej ojca, jak również fakt, wspólnego wyjazdu do USA pozwanej w charakterze tłumacza dłużnika przeczy pozostawaniu pozwanej w konflikcie z dłużnikiem, w sytuacji, w której, to nie relacje dłużnika i jego żony A. P. (1) podlegają badaniu w zakresie ustalenia stosunku bliskości między osobami w rozumieniu art. 527 k.c., a przedstawiona do akt sprawy dokumentacja medyczna pozwanej oraz historia jej wcześniejszego leczenia w USA, oraz zeznania pozwanej wskazują na rzeczywisty powód tego wyjazdu w 2012 r. i nie stoją w sprzeczności z rzeczywistym konfliktem istniejącym między pozwaną a dłużnikiem. To wszystko w sytuacji, w której na istnienie tego konfliktu wskazują zgodnie wszyscy świadkowie, którzy zeznawali w sprawie na tę okoliczność: tj. - A. P. (1), S. K. (2), W. P. i S. Z. i P. S.;

6. obrazę przepisu art. 233 K.p.c., skutkującą utrzymaniem domniemania wiedzy pozwanej o pokrzywdzeniu wierzyciela, poprzez błędne przyjęcie, że fakt posiadania przez pozwaną udziałów w spółce (...) sp. z o.o., która reprezentowana przez męża pozwanej S. K. (2) zawarła z dłużnikiem umowy dotyczące opracowania i uruchomienia produkcji katalizatorów spalania (...) i dostosowania do tego hali przemysłowej przeczą istnieniu konfliktu między pozwaną i dłużnikiem, w sytuacji, gdy w materiale dowodowym sprawy nie ma żadnego dowodu na prowadzenie przez pozwaną jakiegokolwiek faktycznej działalności w ramach podmiotów związanych z jej ojcem, zaś zeznania świadka S.

K. (2) potwierdzają, że o ile w istocie dokonywał on czynności z podmiotami dłużnika, jednak wyraźnie odcinał się od realnego konfliktu między pozwaną a jej ojcem;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 527 k.c., polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu w sytuacji w której poprzez przyjęcie, że czynność prawna w postaci sprzedaży nieruchomości położonej w W. w oparciu o umowę sprzedaży z 10 października 2012 r., została dokonana z pokrzywdzeniem powoda, że dłużnik miał świadomość istnienia wierzytelności powoda w dniu zawarcia rzeczowej umowy, że czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela, i wreszcie, że pozwana miała świadomość, że pokrzywdzenia wierzyciela lub że z łatwością o tym pokrzywdzeniu mogła się dowiedzieć.

Mając na uwadze powyższe, pozwana wniosła o uchylenie wyroku i odrzucenie pozwu z uwagi na nieważność postępowania. Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia żądania wwiedzonego w pierwszej kolejności, pozwana zażądała zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie – uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja była nieuzasadniona, podniesione w niej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegał zarzut najdalej idący, tj. nieważności postępowania z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, tj. naruszenia art. 379 pkt.1 k.p.c.

Zarzut ten był chybiony, jakkolwiek rację ma skarżąca, że kwestie związane z dopuszczalnością ochrony wierzytelności publicznoprawnych z wykorzystaniem skargi pauliańskiej były przedmiotem przeciwstawnych poglądów, w tym przywołanych przez pozwaną na uzasadnienie swego stanowiska o niedopuszczalności drogi sądowej. Jednocześnie należy wskazać, że pogląd o możliwości wykorzystania skargi pauliańskiej dla ochrony należności publicznoprawnych, a w konsekwencji dopuszczalności drogi sądowej w takiej sprawie został sformułowany w nowszym orzecznictwie i podtrzymany, także aktualnie. W tym miejscu należy przywołać stanowisko zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2010 r., II CSK 227/10 (OSNC-ZD 2011/1/23), który w sposób szczegółowy przeanalizował wskazane zagadnienie i wskazał: „w judykaturze Sądu Najwyższego nie ma w zasadzie wypowiedzi dotyczących możliwości skutecznego wykorzystania skargi pauliańskiej w celu ochrony wierzytelności publicznoprawnych, w wielu natomiast orzeczeniach rozważane było z różnym skutkiem zagadnienie dopuszczalności drogi sądowej w sprawach dotyczących roszczeń mających swe źródło nie w stosunkach cywilnoprawnych, lecz w wydanej decyzji administracyjnej. W tej kwestii Sąd Najwyższy zmienił pogląd, uznając ostatecznie, że sprawami cywilnymi w rozumieniu art. 1 k.p.c. są nie tylko sprawy ze stosunków cywilnoprawnych (art. 1 i 33¹ § 1 k.c.). Wskazał, że działaniami lub zaniechaniami, których skutki mogą być rozpoznawane na drodze sądowej są - oprócz zdarzeń cywilnoprawnych regulowanych w kodeksie cywilnym, takich jak czynność prawna czy czyn niedozwolony - także akty administracyjne wywołujące skutki w zakresie prawa cywilnego. Uwzględniając koncepcję, zgodnie z którą dopuszczalność drogi sądowej zależy od twierdzeń powoda (stanu faktycznego), podanych w pozwie w celu uzasadnienia żądania, Sąd Najwyższy uznał, że jeśli roszczenie oparte jest na zdarzeniach prawnych wywołujących konsekwencje cywilnoprawne, droga sądowa jest dopuszczalna (postanowienia z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 6 oraz z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 161). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na konstytucyjny walor zakresu dopuszczalności drogi sądowej, zaznaczając, że wątpliwości dotyczące przedmiotowego zakresu prawa do sądu (art. 45 Konstytucji) powinny być wyjaśnione przy założeniu konstytucyjnego domniemania tego prawa (postanowienie z dnia 6 kwietnia 2000 r., II CKN 285/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 188). Taki sposób ujmowania kwestii dopuszczalności drogi sądowej potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 lipca 2000 r., Sk 12/99 (OTK Zb.Urz. 2000, nr 5, poz. 143), stwierdzając, że art. 1 k.p.c. rozumiany w ten sposób, iż w zakresie pojęcia "sprawa cywilna" nie mogą mieścić się roszczenia dotyczące zobowiązań pieniężnych, których źródło stanowi decyzja administracyjna, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Podkreślił, że za takim ujęciem, uzasadnionym dotychczas argumentami natury prawnoprocesowej, współcześnie przemawia dodatkowo art. 177 Konstytucji, zgodnie z którym sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości

we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów. Zwieńczeniem wskazanej linii orzeczniczej jest uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02 (OSNC 2003, nr 10, poz. 129), stwierdzająca, że droga sądowa w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne, jest dopuszczalna.

Ewolucja orzecznictwa dotyczącego dopuszczalności drogi sądowej w sprawach, w których przedmiotem sporu jest należność publicznoprawna spowodowała, że za nieaktualne należy uznać orzeczenia Sądu Najwyższego wyrażające pogląd przeciwny (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1999 r., II CKN 298/99, OSNC 2000, nr 1, poz. 15, z dnia 1 października 1999 r., II CKN 710/99, niepubl., z dnia 21 grudnia 1999 r., II CKN 789/99, niepubl., z dnia 30 lipca 2002 r., IV CKN 1246/00, niepubl.). Krytyka przez niektórych przedstawicieli doktryny prawa cywilnego nowej linii orzeczniczej we wskazanym zakresie, to skutek wadliwego założenia, że do przyjęcia dopuszczalności drogi sądowej twierdzenie powoda o przysługiwaniu mu roszczenia podlegającego rozpoznaniu na drodze sądowej powinno być wypełnione podaniem faktów wskazujących na istnienie stosunku cywilnoprawnego między powodem i pozwanym, natomiast samo powołanie się na decyzję administracyjną ze wskazaniem, że rodzi ona konsekwencje cywilnoprawne, nie jest wystarczające. Roszczenia cywilnoprawne wynikają z różnych źródeł, nie można zatem przyjąć, że samo źródło przesądza charakter stosunku prawnego; także między osobami pozostającymi w stałym stosunku cechującym się brakiem równorzędności może dojść do ukształtowania więzi, w której podmioty te mają równy status. Z tego względu sąd nie powinien - bez zbadania wspomnianej więzi - odrzucać pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. Nie może więc budzić wątpliwości przyjmowana przez Sąd Najwyższy i potwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny teza, że publicznoprawny charakter wierzytelności, której źródłem jest decyzja administracyjna, nie stanowi przeszkody dla uznania dopuszczalności drogi sądowej w wypadku, gdy wierzyciel dochodzi od swego dłużnika roszczenia, którego źródłem jest decyzja administracyjna.”

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela pogląd odnośnie szerokiego stosowania art. 527 k.c. również jako instrumentu ochrony interesu fiskalnego w sytuacji braku innych środków prawnych pozwalających na osiągnięcie takich skutków jakie daje omawiana instytucja. Dodatkowo należy wskazać, że cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego zostało poparte w aktualnych judykatach (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2018 r., II CSK 640/17, Legalis), a ponadto nie może ująć uwadze, że skorzystanie przez organy podatkowe z prawa do uznania za bezskuteczną czynności dokonanej z pokrzywdzeniem Skarbu Państwa jest dopuszczalna, gdyż występując z takim powództwem organ nie działa w sposób władczy. Działanie to zmierza bowiem do efektywnego wyegzekwowania danej należności podatkowej.

Powyższe argumenty jednoznacznie przemawiają za uznaniem, że w niniejszej sprawie droga sądowa była dopuszczalna, zaś zarzut nieważności postępowania oparty o art. 379 pkt 1 k.p.c. był nieuzasadniony.

Przechodząc do oceny pozostałych zarzutów apelacji wskazać należy, że w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00, Lex nr 78323).

W pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegają zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. w zakresie oceny dowodów, przy czym zauważyć należy, że zarzuty te zostały wadliwie skonstruowane nie wskazując, który przepis art. 233 k.p.c. został naruszony. Z jego sformułowania można wywieść, że chodzi właśnie o wadliwą ocenę dowodów.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest

bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W tym kontekście pierwszy ze sformułowanych zarzutów jawi się jako element oceny prawnej, nie zaś ustaleń stanu faktycznego. Wszak pozwana nie kwestionuje daty rozpoczęcia kontroli u dłużnika, dat wydania decyzji wymiarowej i tytułów wykonawczych. Nie ma sporu między stronami, że w dacie czynności nie istniały tytuły wykonawcze, a kontrola trwała od stycznia 2012 r. Uzasadnienie tego zarzutu wskazuje na podważanie stanu świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, zaś to jest elementem oceny prawnej, zatem jako zarzut naruszenia prawa procesowego nie może być rozpatrywany.

Odnosząc się do tego zarzutu, w kontekście prawidłowości zastosowania prawa materialnego wskazać należy, że co do zasady zaskarżenie przez wierzyciela czynności prawnej dłużnika dokonanej przed powstaniem jego wierzytelności jest dopuszczalne tylko w wypadku, gdy dłużnik w chwili dokonywania czynności zdawał sobie sprawę lub przynajmniej mógł zdawać sobie sprawę przy zachowaniu należytej staranności, że w przyszłości będzie odpowiadał za dług, i dokonał czynności w celu pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Nie jest przy tym istotne, czy osoba przyszłego wierzyciela była już wówczas oznaczona, czy dłużnik znał dokładnie wielkość jego wierzytelności i w jakiej konkretnie dacie ona powstanie oraz jaki czas dzieli chwilę dokonania przez dłużnika czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli od powstania wierzytelności (por. M. Sychowicz, K odeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II pod red. J. Gudowskiego).

Natomiast świadomość pokrzywdzenia wierzycieli istnieje, gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej określone aktywa wyjdą z jego majątku i że z tego powodu wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem, a w konsekwencji nastąpi ich pokrzywdzenie (A. Ohanowicz (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 948; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1259). Do przyjęcia, że dłużnik dokonywał czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, wystarczy, by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Nie jest przy tym konieczne, aby świadomość pokrzywdzenia dotyczyła konkretnego wierzyciela, w szczególności tego, który wystąpił ze skargą pauliańską. Wystarczy świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować pokrzywdzenie ogółu jego wierzycieli (L. Stecki (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 537; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2009, s. 214; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., sygn. V CSK 381/07, Lex nr 627266).

Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli ma rozeznanie co do tego, że w następstwie dokonanej przezeń czynności ucierpi materialny interes wierzyciela, zazwyczaj poprzez wyzbycie się w całości lub w części majątku nadającego się do egzekucji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2007 r., sygn. V CSK 77/07, Lex nr 611455), przy czym

nie musi przy tym występować pewność, że czynność prawna dokonana przez dłużnika spowoduje dla wierzycieli niemożność zaspokojenia, a wystarczające jest przewidywanie, że to może nastąpić i godzenie się na takie możliwe konsekwencje swojego działania.

Jako oczywiste jawi się, że udowodnienie tej kwestii może nastęrczać trudności, bowiem jest to pewien stan zaszły wewnątrz danej osoby, a szczególnie trudne będzie to w przypadku osoby prawnej będącej dłużnikiem. W takiej sytuacji należy dokonywać oceny zachowania osób pełniących funkcje jej organów. Niewątpliwie dla oceny stanu

świadomości należy uwzględnić zespół ustalonych faktów i wnioskowania w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Przy czym ważne są zachowania także przed i po dokonaniu zaskarżonej czynności, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. W stanie faktycznym sprawy do przyjęcia świadomości dłużnika (osoby prawnej) pokrzywdzenia wierzyciela, jako stanu jego świadomości, o którym można się było dowiedzieć w sposób pośredni, poprzez jego zachowanie, istotne znaczenie miał zatem zestaw faktów, które w logiczny sposób wskazywały na ewidentny zamiar pokrzywdzenia wierzycieli. W tym zakresie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy są wyczerpujące i zasługują na pełną akceptację, zatem nie zachodzi potrzeba ich przytaczania. Z uwagi na charakter działań osoby uprawnionej do jednoosobowej reprezentacji dłużnika mających miejsce od grudnia 2006 roku, które doprowadziły do wydania tytułów wykonawczych objętych zaskarżonym wyrokiem, przyjąć trzeba, że dłużnik już wówczas nieprawidłowo rozliczając podatek VAT miał świadomość konsekwencji jakie mogą z tego wyniknąć, w tym w postaci określenia prawidłowych zobowiązań z tytułu podatku od towarów i usług oraz wystawienia tytułów wykonawczych wobec zaległości podatkowych. Tym bardziej, że w toku postępowania kontrolnego przesłuchiowano reprezentantów dłużnika i jego pracowników, czemu pozwana nie zaprzecza. Organ domagał się także licznych dokumentów, a z decyzji administracyjnych wynika, że dłużnik ich nie składał w całości lub w części. Przedstawiciel dłużnika –jego jednoosobowy zarząd miał świadomość, w jakim kierunku zmierza postępowanie administracyjne. Powyższe w powiązaniu z wiedzą o nieprawidłowościach w wystawianiu faktur VAT (np. wystawianiem ich przed zamknięciem okresu miesięcznego z uwzględnieniem świadczenia usług w ciągu całego miesiąca), daje podstawy do przyjęcia, że już w początkowym okresie kontroli dłużnik miał wiedzę lub co najmniej mógł przypuszczać, że kontrola może skutkować zobowiązaniem do zwrotu kwot podatku VAT. Nadto decyzja administracyjna dotycząca zwrotu podatku ma charakter deklaratoryjny, zaś same zaległości istniały w dacie dokonania zaskarżonej czynności. Nie może też ująć uwagi, co trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, że zaskarżona w tej sprawie czynność była pierwszą z kilku podjętą przez dłużnika w zbliżonym czasie, które skutkowały przeniesieniem majątku dłużnika na inne podmioty powiązane z dłużnikiem osobowo, zatem były to działania zaplanowane i nakierowane na uchronienie majątku dłużnika przed egzekucją ze strony wierzycieli w tym powoda. To również wskazuje na świadomość dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut, że pozwana wobec uiszczenia ceny za nieruchomości i braku dowodów, że nie była to cena rynkowa, nie uzyskała korzyści majątkowej. Ten zarzut również winien być rozpatrywany w kategoriach naruszenia prawa materialnego, nie zaś wadliwej oceny dowodów. Dla przyjęcia, że osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową wystarczy wykazanie, że na podstawie czynności prawnej dłużnika nabyła ona rzecz lub prawo albo została zwolniona z obowiązku, co spowodowało zmianę w majątku dłużnika prowadzącą do pokrzywdzenia wierzycieli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98, Lex nr 147253). Ponadto dla oceny uzyskania korzyści majątkowej przez osobę trzecią nie ma znaczenia, czy dłużnik uzyskał ekwiwalent w postaci ceny. Ekwiwalentność uzyskanego przez dłużnika świadczenia może mieć znaczenie dla oceny pokrzywdzenia wierzycieli wskutek zaskarżonej czynności, nie zaś dla samego uzyskania korzyści.

Odnosząc się do zarzutów wadliwej oceny dowodów z zeznań świadków w kontekście umowy pożyczki udzielonej dłużnikowi przez spółkę (...) oraz konfliktu pozwanej z ojcem, który pełnił funkcję jednoosobowego zarządu dłużnika, wskazać należy, że są one chybione. Wbrew stanowisku skarżącej sama okoliczność, że zeznania świadków nie są wzajemnie sprzeczne lub wręcz są spójne nie przesądza, że automatycznie zasługują one na wiarę, co prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy. Trzeba zwrócić bowiem uwagę, że świadkowie bądź są osobami bliskimi pozwanej bądź pozostają ze sobą w relacjach towarzyskich czy biznesowych, co już nakazuje podchodzenie do ich oceny z dużą dozą ostrożności, bowiem mogą być zainteresowani wynikiem postępowania, a ich zeznania należy uznać za przejaw taktyki procesowej. Zeznania te nie są logiczne z uwagi na konieczność zastosowania przy ocenie dowodów także ocen i wniosków zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego, jak również konieczność uwzględnienia niespornych okoliczności wynikających z oceny pozostałych dowodów, której dokonał Sąd pierwszej instancji. Przypomnieć trzeba, że przelewy, które miały stanowić spłatę pożyczki były późniejsze niż pokwitowanie wierzyciela spłaty, co właśnie w świetle doświadczenia życiowego budzi wątpliwości w zakresie wiarygodności tych dokumentów oraz zeznań pożyczki dotyczących. Dodatkowo doświadczenie życiowe, ale także zasady logicznego rozumowania pozwalają uznać, że sprzedaż nieruchomości celem uzyskania środków na spłatę wierzytelności z tytułu pożyczki w kwocie 237 000 zł z

jednoczesną spłatą kredytu w kwocie ponad 2 000 000 zł, aby wykreślić hipoteki obciążające sprzedaną nieruchomość, jawi się jako działanie co najmniej nieracjonalne i także podważa prawdziwość dokumentów dotyczących wskazanej pożyczki. Podobne uwagi należy odnieść do zeznań o konflikcie pozwanej z ojcem. W tym zakresie kompleksowa ocena dowodów, a nie tylko samych zeznań świadków przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, dawała podstawę do uznania, że takiego konfliktu nie było, nadto pozwana pozostawała z ojcem w relacjach biznesowych. Nie można przyjąć, że pozwana udała się do USA jedynie z powodów zdrowotnych, niejako przy okazji pełniąc funkcję tłumacza. Słusznie także Sąd Okręgowy podkreślił, że o zaufaniu w relacjach pozwanej z ojcem świadczy okoliczność, że nabyła sporną nieruchomość, pomimo jej znacznego obciążenia na rzecz banku oraz obowiązujących umów najmu. Nadto pozwana, jak sama twierdzi miała dobre relacje z matką, zatem z prokurentem dłużnika, od której również uzyskała środki na zakup nieruchomości. Te wszystkie okoliczności stoją w sprzeczności z twierdzeniami o złych relacjach pomiędzy pozwaną a reprezentantem dłużnika, co miałyby wskazywać na jej brak wiedzy o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Wbrew wywodom apelacji, pozwana nie obaliła domniemania płynącego z art. 527 § 3 k.c., co prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy.

Wobec powyższego ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny, bowiem wyprowadzony został z dowodów, których ocena odpowiada wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c., nie została ona skutecznie podważona przez apelującą. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, zaś ustalenia te były podstawą oceny dokonywanej w kontekście zarzutów apelacyjnych przez sąd odwoławczy.

W sprawie nie doszło do naruszenia prawa materialnego w zakresie podniesionym w apelacji, przy czym sam zarzut naruszenia prawa materialnego, jak i jego uzasadnienie były nader lakoniczne. Sprowadzały się do zakwestionowania zastosowania w ustalonym stanie faktycznym art. 527 k.c. Nieco szerzej pozwana argumentowała za brakiem świadomości dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzyciela w ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego, zaś zarzut ten został oceniony już wyżej jako niezasadny.

W konsekwencji należało uznać, że w ustalonych okolicznościach zostały spełnione przesłanki z art. 527 k.c. a zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. o oddaleniu apelacji, zaś o kosztach zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Marzena Konsek-Bitkowska Beata Byszewska